

DEKRET O PRZYSTOSOWANEJ ODNOWIE ŻYCIA ZAKONNEGO

DZ 1. Dążenie do miłości doskonałej drogą rad ewangelicznych bierze początek z nauki i przykładu Boskiego Mistrza i stanowi wybitny znak Królestwa niebieskiego, jak to uprzednio przedstawił święty Sobór w Konstytucji zaczynającej się od słów “Lumen gentium”. Obecnie tenże Sobór zamierza zająć się życiem i karnością instytutów, których członkowie zobowiązują się do zachowania czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, chce również zatroszczyć się o ich potrzeby, zgodnie z wymaganiami obecnych czasów.

Już od początku byli w Kościele zarówno mężczyźni jak i niewiasty, którzy chcieli przez praktykę rad ewangelicznych z większą swobodą iść za Chrystusem i wierniej Go naśladować, prowadząc na swój sposób życie Bogu poświęcone. Wielu spośród nich, z natchnienia Ducha Świętego, prowadziło życie pustelnicze lub tworzyło rodziny zakonne, które Kościół chętnie objął swą powagą i zatwierdził. W ten sposób, zgodnie z zamiarem Bożym, powstała przedziwna różnorodność wspólnot zakonnych, która wydatnie przyczyniała się do tego, że Kościół jest nie tylko przysposobiony do wszelkiego dobrego dzieła (por. 2 Tm 3,17) i gotowy do wykonywania posługi celem budowania Ciała Chrystusa (por. Ef 4,12), lecz także okazuje się ozdobiony różnymi darami swoich dzieci, jak oblubienica strojna dla męża swego (por. Ap 21,2), przezeń też daje się poznać wieloraka mądrość Boża (por. Ef 3,10).

W tak wielkiej zaś różnorodności darów wszyscy ci, co przez Boga wzywani są do praktykowania rad ewangelicznych i wiernie im odpowiadają, w szczególny sposób poświęcają się Panu, idąc za Chrystusem, który sam dziewiczy i ubogi (por. Mt 8,20, por. Łk 9,58) przez posłuszeństwo aż do śmierci krzyżowej (por. Flp 2,8) odkupił i uświęcił ludzi. Tak pobudzeni miłością, rozlaną przez Ducha Świętego w ich sercach (por. Rz 5,5), coraz bardziej żyją dla Chrystusa i dla Jego Ciała, którym jest Kościół (por. Kol 1,24). Przeto im gorliwiej łączą się z Chrystusem przez takie oddanie samych siebie, które obejmuje całe życie, tym bujniejsze staje się życie Kościoła, a jego apostołat tym obfitsze wydaje plony. Żeby zaś wielka wartość życia poświęconego przez profesję rad ewangelicznych i jego nieodzowne zadanie w czasach obecnych wychodziły na większe dobro Kościoła, obecny święty Sobór podaje następujące zarządzenia. Uwzględniają one tylko ogólne zasady przystosowanej odnowy życia i karności zakonów, jak również – z zachowaniem jednak właściwego im charakteru – stowarzyszeń prowadzących życie wspólne bez ślubów oraz instytutów świeckich. Natomiast przepisy szczegółowe co do właściwego wyjaśniania i stosowania owych zasad mają być wydane po Soborze przez kompetentną władzę kościelną.

DZ 2. Przystosowana odnowa życia zakonnego obejmuje zarówno ustawiczne przywracanie do źródeł wszelkiego życia chrześcijańskiego i do pierwotnego ducha ożywiającego instytuty, jak też ich dostosowanie do zmieniających się warunków epoki. Tę odnowę – pod tchnieniem Ducha Świętego i

przewodnictwem Kościoła – należy przeprowadzić wedle następujących zasad:

- a) Ponieważ ostateczną normą życia zakonnego jest naśladowanie Chrystusa ukazane w Ewangelii, przeto wszystkie instytuty powinny tę normę uważać za swoją najwyższą regułę.
- b) Jest rzeczą korzystną dla samego Kościoła, żeby instytuty miały swój odrębny charakter i własne zadania. Należy więc wiernie rozeznawać i zachowywać ducha i właściwe zamiary Założycieli, jak również zdrowe tradycje, bo wszystko to stanowi dziedziczną własność każdego instytutu.
- c) Wszystkie instytuty powinny brać udział w życiu Kościoła i przyswajać sobie oraz w miarę sił popierać zgodnie z własnym charakterem jego inicjatywy i zamierzenia w takich dziedzinach, jak biblijna, liturgiczna, dogmatyczna, duszpasterska, ekumeniczna, misyjna i społeczna.
- d) Instytuty powinny popierać wśród swoich członków należyte poznanie warunków życia, ludzi i okoliczności czasu oraz potrzeb Kościoła, a to w tym celu, ażeby rozumnie oceniając w świetle wiary położenie dzisiejszego świata i pałając gorliwością apostołską, mogli skuteczniej nieść pomoc ludziom.
- e) Ponieważ życie zakonne przede wszystkim do tego zmierza, by jego członkowie szli za Chrystusem i jednoczyli się z Bogiem przez profesję rad ewangelicznych, trzeba naprawdę uświadomić sobie, że nawet najlepsze przystosowanie do potrzeb współczesnych okaże się bezskuteczne, jeżeli nie będzie ożywione odnową ducha, której zawsze, nawet w działalności zewnętrznej, należy przyznawać pierwsze miejsce.

DZ 3. Sposób życia, modlitwy i pracy powinien dobrze odpowiadać dzisiejszym możliwościom fizycznym i psychicznym członków, jak również – stosownie do wymogów charakteru każdego instytutu – potrzebom apostołskim, wymaganiom kultury, warunkom społecznym i ekonomicznym, i to wszędzie, a zwłaszcza na terenach misyjnych.

Według tych samych kryteriów należy również przebadać sposób rządzenia w instytutach.

Dlatego też konstytucje, “dyrektoria”, zwyczajniki (*libri usuum*), modlitewniki, ceremoniały i tym podobne książki należy poddać odpowiedniej rewizji, a po usunięciu przepisów przestarzałych dostosować do dokumentów wydanych przez ten święty Sobór.

DZ 4. Skuteczną odnowę i należyte przystosowanie można osiągnąć tylko przy współpracy wszystkich członków instytutu.

Natomiast jedynie do kompetentnych władz, zwłaszcza do kapituł generalnych, należy określać normy przystosowanej odnowy i wydawać prawa, jak również stwarzać sposobność do roztropnej i dostatecznej próby, a jeżeli prawo tego wymaga, potrzebne jest ponadto zatwierdzenie ich przez Stolicę świętą lub ordynariuszy miejscowych. W sprawach, które dotyczą całego instytutu, przełożeni powinni w odpowiedni sposób zasięgnąć zdania i wysłuchać swoich podwładnych.

Dla przystosowanej odnowy klasztorów mniszek można będzie zebrać wnioski i

uchwały także na posiedzeniach federacji lub na innych prawnie zwołanych zebraniach.

Niech jednak wszyscy pamiętają, że nadzieję odnowy należy budować raczej na gorliwszym zachowaniu reguły i konstytucji aniżeli na mnożeniu ustaw.

DZ 5. Członkowie wszystkich instytutów powinni to zwłaszcza sobie uświadamiać, że p zez profesję rad ewangelicznych odpowiedzieli na wezwanie Boże w tym znaczeniu, iż żyją dla samego Boga, umarliśmy nie tylko dla grzechu (por. Rz 6,11), lecz także wyrzekłszy się świata. Całe bowiem swoje życie oddali na Jego służbę, co stanowi jakąś szczególną konsekrację, która korzeniami sięga głęboko w konsekrację chrztu i pełniej ją wyraża.

A ponieważ to oddanie siebie zostało przyjęte przez Kościół, niech zakonnicy wiedzą, że są poświęceni również służbie Kościoła.

To oddanie się Bożej służbie powinno w nich przynaglać i krzepić ćwiczenie się w cnotach, zwłaszcza w pokorze i posłuszeństwie, męstwie i czystości, przez które uczestniczy się w wyniszczeniu Chrystusowym (por. Flp 2,7-8), a równocześnie w Chrystusowym życiu według ducha (por. Rz 8,1- 13).

Przeto zakonnicy wierni swej profesji, opuszczając wszystko dla Chrystusa (por. Mk 10,28), niech idą za Nim (por. Mt 19,21) jako za Tym, który jest jedynie konieczny, słuchając Jego słów (por. Łk 10,39) i troszcząc się o Jego sprawy (por. 1 Kor 7,32).

Dlatego członkowie każdego instytutu jako ci, którzy wyłącznie i przede wszystkim szukają Boga, powinni łączyć kontemplację, przez którą trwaliby myślą i sercem nieustannie przy Nim, z miłością apostolską, przez którą staraliby się włączać w dzieło Odkupienia i szerzyć Królestwo Boże.

DZ 6. Ci, co się zobowiązują spełniać rady ewangeliczne, niech przede wszystkim szukają i miłują Boga, który pierwszy nas umiłował (por. 1 J 4,10), i niech się starają we wszystkich okolicznościach prowadzić życie ukryte z Chrystusem w Bogu (por. Kol 3,3), z czego wypływa i doznaje bodźca miłość bliźniego dla zbawienia świata i budowania Kościoła. Miłość ta ożywia także samą praktykę rad ewangelicznych i kieruje nią.

Dlatego członkowie instytutów powinni z nieustanną pilnością, w oparciu o autentyczne źródło duchowości chrześcijańskiej, pielęgnować ducha modlitwy i samą modlitwę. Przede wszystkim zaś niech codziennie mają pod ręką Pismo święte, aby przez czytanie i rozważanie Bożych pism nabyli “wzniosłego poznania Jezusa Chrystusa” (Flp 3,8). Niech zgodnie z myślą Kościoła sprawują świętą liturgię, zwłaszcza najświętszą tajemnicę Eucharystii, z wewnętrzną i zewnętrzną pobożnością i z tego najbogatszego źródła zasilają swe życie duchowe.

Tak pokrzepieni przy stole Bożego Prawa i świętego ołtarza niech po bratersku kochają członki Chrystusa, w duchu synowskim czczą i miłują swoich pasterzy, niech coraz ściślej współżyją i współczują z Kościołem i całkowicie oddają się jego posłannictwu.

DZ 7. Instytuty poświęcone całkowicie kontemplacji, tak że ich członkowie w

odosobnieniu i milczeniu, w ustawicznej modlitwie i gorliwej pokucie zajmują się jedynie Bogiem, zachowują zawsze, choćby nagliła konieczność czynnego apostołstwa, wyborną cząstkę w mistycznym Ciele Chrystusa, w którym “wszystkie członki nie spełniają tej samej czynności” (Rz 12,4). Bogu bowiem składają doskonałą ofiarę chwały, a ludowi Bożemu dodają blasku przez obfite owoce świętości, zagrzewają go przykładem i przyczyniają się do jego wzrostu dzięki tajemniczej płodności apostołskiej. Tak więc są ozdobą Kościoła i źródłem łask niebieskich. Ale niemniej ich sposób życia należy poddać rewizji według wyżej podanych zasad i kryteriów przystosowanej odnowy, zachowując jednak w pełni ich odsunięcie się od świata i ćwiczenie właściwe życiu kontemplacyjnemu.

DZ 8. Bardzo liczne są w Kościele instytuty, czy to kleryckie czy laickie, oddane różnym dziełom apostołskim, mają one według udzielonej sobie łaski różne dary: bądź urząd posługiwania dla posług duchownych, bądź urząd nauczania dla wypełnienia czynności nauczycielskich, bądź dar upominania dla karcenia, kto zajmuje się rozdawaniem, niech to czyni z prostotą, kto pełni uczynki miłosierdzia, niech to czyni ochoczo (por. Rz 12,5-8). “Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch” (1 Kor 12,4).

W tych instytutach do samej istoty życia zakonnego należy działalność apostołska i dobroczynny, jako święte posługiwanie i własne dzieło miłości przez Kościół im zlecone, które mają pełnić w jego imieniu. Dlatego też całe życie zakonne członków powinno być przepojone duchem apostołskim, a cała działalność apostołska ma być nacechowana duchem zakonnym. Żeby więc członkowie zakonów mogli przede wszystkim odpowiedzieć swemu wezwaniu do naśladowania Chrystusa i służyć Chrystusowi w Jego członkach, ich działalność apostołska powinna wypływać z wewnętrznego zjednoczenia z Nim. Stąd również doznaje wsparcia i sama miłość względem Boga i bliźniego. Przeto wspomniane instytuty powinny swoje reguły i zwyczaje odpowiednio uzgodnić z wymaganiami apostołstwa, któremu się poświęcają. Ponieważ jednak życie zakonne oddane dziełom apostołskim przybiera wielorakie formy, jest rzeczą konieczną, aby tę różnorodność uwzględniać w przystosowanej odnowie i aby w różnych instytutach życie członków w służbie Chrystusa rozwijać odpowiednimi i właściwymi dla nich środkami.

DZ 9. Wiernie ma być zachowana i coraz bardziej ma jaśnieć zgodnie z właściwym sobie duchem – tak na Wschodzie, jak na Zachodzie – czcigodna instytucja życia monastycznego, która w ciągu długich wieków zdobyła sobie wielkie zasługi wobec Kościoła i społeczności ludzkiej. Głównym obowiązkiem mnichów jest pełnić wśród murów klasztornych pokorną, a zarazem wzniosłą służbę wobec Majestatu Bożego, czy to przez całkowite oddanie się kultowi Bożemu w życiu ukrytym, czy też przez podejmowanie, zgodnie z prawem, jakichś dzieł apostołatu lub miłosierdzia chrześcijańskiego. Zachowując więc charakter własnej instytucji, niech odnowią dawne tradycje dobroczynne i tak je przystosują do dzisiejszych potrzeb dusz, aby klasztory stały się jakby

rozsadnikami zbudowania dla ludu chrześcijańskiego.

Również zakony, które na mocy reguły czy konstytucji łączą ściśle życie apostołskie z obowiązkiem chóru i przepisami monastycznymi, powinny tak uzgodnić swój tryb bytowania z wymaganiami stosownego dla nich apostołstwa, aby wiernie zachowały własną formę życia, jako że wychodzi ona na wielki pożytek Kościołowi.

DZ 10. Życie zakonne niekleryckie stanowi tak dla mężczyzn, jak i dla niewiast, w całej pełni stan profesji rad ewangelicznych. Dlatego też Sobór święty – wysoko je ceniąc, jako tak bardzo pomocne Kościołowi w duszpasterskim obowiązku nauczania młodzieży, pielęgnowania chorych i pełnienia innych posług – utwierdza członków w ich powołaniu i zachęca, by swoje życie dostosowali do dzisiejszych wymagań.

Święty Sobór wyjaśnia, że nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby w zakonach Braci, z zachowaniem ich charakteru niekleryckiego, niektórzy członkowie na polecenie kapituły generalnej otrzymali wyższe święcenia celem zaradzenia potrzebom posługi kapłańskiej w swoich domach.

DZ 11. Instytuty świeckie, choć nie są instytutami zakonnymi podejmują jednak prawdziwą i pełną profesję rad ewangelicznych w świecie, uznaną przez Kościół. Profesja ta konsekruje życie mężczyzn i niewiast, laików i duchownych przebywających w świecie. Dlatego to powinni oni szczególnie się starać o całkowite oddanie się Bogu w miłości doskonałej, a same instytuty winny zachować swój właściwy i szczególny, to znaczy świecki charakter, aby mogły w świecie i jakby od strony świata pełnić skutecznie i wszędzie apostołstwo, dla którego powstały.

Niech jednak instytuty te dobrze zdają sobie sprawę z tego, że temu wielkiemu zadaniu nie będą mogły sprostać, jeżeli członkowie ich nie zostaną tak starannie wykształceni i wyrobieni w sprawach Bożych i ludzkich, żeby naprawdę byli w świecie zaczynem do wzmocnienia i wzrostu Ciała Chrystusowego. Niech więc przełożeni poważnie starają się dać podwładnym należną formację, zwłaszcza duchową, i popierać dalsze ich kształtowanie.

DZ 12. Czystość podjętą “dla Królestwa niebieskiego” (Mt 19,12), którą ślubują osoby z konne, należy cenić jako niezwykły dar łaski. Ona bowiem w szczególny sposób daje wolność ludzkiemu sercu (por. 1 Kor 7,32-35), by bardziej rozgorzało miłością do Boga i wszystkich ludzi, dlatego czystość jest osobliwym znakiem dóbr niebieskich i bardzo odpowiednim środkiem, który ułatwia osobom zakonnym ochocze poświęcenie się służbie Bożej i dziełom apostołstwa. W ten sposób przypominają one wszystkim wyznawcom Chrystusa owe przedziwne zaślubiny ustanowione przez Boga, a mające objawić się w pełni w przyszłym świecie, mocą których Kościół ma Chrystusa jako jedyne Oblubieńca.

Trzeba więc, aby zakonnicy starając się dochować wiernie swej profesji, zawierzyli słowom Pana, a ufni w pomoc Bożą, nie liczyli zuchwale na własne siły, lecz praktykowali umartwienie i strzegli zmysłów. Niech również nie

zaniedbują środków naturalnych, które sprzyjają zdrowiu ducha i ciała. Dzięki temu nie dadzą się uwieść fałszywym doktrynom, które chętnie dowodzą, że całkowita powściągliwość jest niemożliwa lub dla rozwoju człowieka szkodliwa, a kierując się jakimś duchowym instynktem, będą odrzucać wszystko, co naraża czystość na niebezpieczeństwo. Ponadto niech wszyscy, a zwłaszcza przełożeni, pamiętają, że łatwiej jest zachować czystość, gdy wśród członków panuje prawdziwa miłość braterska w życiu wspólnym.

Ponieważ zachowanie doskonałej powściągliwości dotyka najskryciej głębszych skłonności natury ludzkiej, niech kandydaci nie przystępują do ślubowania czystości, ani niech nie będą do niego dopuszczeni inaczej, jak tylko po odbyciu prawdziwie wystarczającej próby i po dojściu do należytej dojrzałości psychicznej i uczuciowej. Należy nie tylko przestrzec ich przed niebezpieczeństwami zagrażającymi czystości, lecz również tak ich pouczyć, żeby celibat Bogu poświęcony przyjęli także jako środek rozwoju własnej osobowości.

DZ 13. Dobrowolne ubóstwo obrane dla naśladowania Chrystusa, którego jest ono znakiem dziś zwłaszcza bardzo cenionym, zakonnicy powinni pilnie praktykować, a w miarę potrzeby nawet w nowych formach je wyrażać. Dzięki niemu uczestniczy się w ubóstwie Chrystusa, który będąc bogaty, dla nas stał się ubogi, aby nas ubóstwem swym ubogacić (por. 2 Kor 8,9, Mt 8,20).

Gdy chodzi o ubóstwo zakonne, nie wystarczy być uzależnionym od przełożonych w używaniu dóbr, ale trzeba, żeby zakonnicy i w rzeczywistości, i w duchu byli ubodzy, mający skarby w niebie (por. Mt 6,20).

Niech wszyscy, każdy w swoim obowiązku, uważają się za podległych powszechnemu prawu pracy, a gdy tym sposobem zdobywają środki konieczne do swego utrzymania i do prowadzenia swoich dzieł, niech odrzucą wszelką nadmierną troskę, a powierzą się Opatrzności Ojca niebieskiego (por. Mt 6,25). Zgromadzenia zakonne mogą przez swe konstytucje pozwolić, by członkowie zrzekli się majątku rodzinnego już nabytego lub mogącego przypaść im w udziale.

Same instytucje, biorąc pod uwagę warunki miejscowe, niech się starają dawać jak gdyby zbiorowe świadectwo ubóstwa i chętnie z własnego majątku udzielają na inne potrzeby Kościoła i na utrzymanie ubogich, których wszyscy zakonnicy powinni miłować w duchu Chrystusowym (por. Mt 19,21, 25,34-46, Jk 2,15-16, 1 J 3,17). Prowincje i domy instytutów powinny jedne drugim używać swoich dóbr doczesnych, tak aby te, które są lepiej zaopatrzone, pomagały tym, co cierpią niedostatek.

Chociaż instytucje zgodnie ze swymi regułami i konstytucją mają prawo posiadania tego wszystkiego, co jest niezbędne do ich utrzymania i do prowadzenia dzieł, to jednak niech unikają wszelkiego pozoru zbytku, nieumiarkowanego zysku i gromadzenia majątku.

14. Zakonnicy przez profesję posłuszeństwa poświęcają całkowicie wolę swoją Bogu, jakby składając ofiarę z siebie, a przez to jednoczą się trwalej i

bezpieczniej ze zbawczą wolą Boga. Stąd to za przykładem Jezusa Chrystusa, który przyszedł aby pełnić wolę Ojca (por. J 4,34, 5,30, Hbr 10,7, Ps 39,9), a “przyjąwszy postać sługi” (Flp 2,7) z tego, co wycierpiał, nauczył się posłuszeństwa (Hbr 5,8) – zakonnicy, pobudzeni przez Ducha Świętego, ulegają z wiarą przełożonym, zastępującym Boga, i pod ich kierownictwem oddają się posługiwaniu wszystkim braciom w Chrystusie, jak sam Chrystus przez swą uległość dla Ojca służył braciom i oddał życie swoje na okup za wielu (por. Mt 20,28, J 10,14-18). W ten sposób wiążą się oni coraz ściślej z posługą Kościoła i usiłują dość do miary pełnego wzrostu dojrzałości Chrystusowej (por. Ef 4,13). Niech przeto zakonnicy w duchu wiary i umiłowania woli Bożej ukazują swym przełożonym, zgodnie z przepisami reguły i konstytucji, pokorną uległość, wykorzystując siły rozumu i woli, jak też dary natury i łaski do wykonywania poleceń i spełniania powierzonych im zadań w przekonaniu, że się przyczyniają do rozbudowy Ciała Chrystusowego wedle Bożego planu. Takie posłuszeństwo zakonne nie tylko nie umniejsza godności osoby ludzkiej, ale owszem, doprowadza ją do pełnej dojrzałości, pomnażając wolność dzieci Bożych. Przełożeni zaś, jako mający zdać sprawę z dusz sobie powierzonych (por. Hbr 13,17), sami ulegli woli Bożej w pełnieniu swego zadania, niech władzę swoją sprawują w duchu służenia braciom, tak żeby przez to wyrazić ową miłość, jaką Bóg ich miłuje. Niech podwładni kierują jako dziećmi Bożymi i z szacunkiem należnym osobie ludzkiej starają się o to, aby ich posłuszeństwo było dobrowolne. Dlatego niech zostawią im należną wolność szczególnie co do sakramentu pokuty i kierownictwa sumienia. Niech do tego wdrażają podwładnych, ażeby w pełnieniu obowiązków i w podejmowaniu zadań współpracowali przez posłuszeństwo aktywne i z poczuciem odpowiedzialności. Niech więc przełożeni chętnie słuchają zdania członków i pobudzają ich do wspólnego wysiłku dla dobra instytutu i Kościoła, jednak bez ujmy dla swojej władzy decydowania i nakazywania tego, co należy czynić. Niech Kapituły i Rady wiernie pełnią obowiązki powierzone im w zarządzie i niech na swój sposób wyrażają wspólny udział i troskę wszystkich członków o dobro całej społeczności.

DZ 15. Życie wspólne na wzór Kościoła pierwotnego, w którym mnóstwo wierzących było jednym sercem i jedną duszą (por. Dz 4,32), podtrzymywane nauką ewangeliczną, świętą liturgią, a zwłaszcza Eucharystią – ma dalej trwać w modlitwie i wspólnocie tego samego ducha (por. Dz 2,42). Zakonnicy, jako członki Chrystusa, w obcowaniu braterskim powinni wzajemnie się wyprzedzać w okazywaniu czci (por. Rz 12,10), jeden drugiego brzemiona nosząc (por. Gal 6,2). Skoro bowiem miłość Boża rozlana jest w sercach przez Ducha Świętego (por. Rz 5,5), wspólnota zakonna, jako prawdziwa rodzina zgromadzona w imię Pana, cieszy się Jego obecnością (por. Mt 18,20). Miłość zaś jest wypełnieniem prawa (por. Rz. 13,10) oraz węzłem doskonałości (por. Kol 3,14) i wiemy, że dzięki niej przeszliśmy ze śmierci do życia (por. 1 J 3,14). Ponadto jedność braterska daje świadectwo przyjścia Chrystusa (por. J 13,35, 17,21) i jest

źródłem wielkiej siły apostołskiej.

Żeby zaś między członkami był ściślejszy węzeł braterstwa, należy tych, których nazywa się konwersami, pomocnikami, czy jeszcze inaczej, związać mocno z życiem i dziełami wspólnoty. Jeżeli okoliczności naprawdę nie wymagają innego rozwiązania, trzeba dołożyć starań, żeby w instytutach żeńskich doprowadzić do jednej tylko kategorii sióstr. A wówczas należy zachować tylko taką różnicę wśród osób, jakiej wymaga różnaitość dzieł do których siostry są przeznaczone z tytułu czy to specjalnego powołania Bożego, czy też szczególnych zdolności.

Męskie zaś klasztory oraz instytuty w części tylko kleryckie mogą, zgodnie ze swym charakterem, przyjmować według konstytucji duchownych i laików na równych warunkach, z równymi prawami i obowiązkami, wyjąwszy te, które wypływają z wyższych święceń.

DZ 16. Klauzura papieska mniszek oddanych wyłącznie życiu kontemplacyjnemu ma być zachowana w swej mocy, lecz należy ją przystosować do warunków czasu i miejsca, znosząc, po wysłuchaniu zdania odnośnych klasztorów, zwyczaję przestarzałe.

Natomiast inne mniszki, oddając się na mocy reguły zewnętrznym dziełom apostołstwa, mają być wyjęte spod klauzury papieskiej, aby mogły lepiej pełnić powierzone im obowiązki apostołstwa, zachowując jednak klauzurę według przepisów konstytucji.

DZ 17. Ubiór zakonny, jako znak konsekracji, powinien być prosty i skromny, ubogi i równocześnie estetyczny, a ponadto zgodnie z wymaganiami higieny przystosowany do warunków czasu i miejsca oraz do potrzeb posługiwania. Ubiór zaś tak zakonników, jak i zakonnice, który nie odpowiada tym normom, należy zmienić.

DZ 18. Przystosowana odnowa instytutów zależy najbardziej od formacji członków. Dlatego ani zakonników bez święceń, ani zakonnice nie można bezpośrednio po nowicjacie przeznaczać do dzieł apostołskich, lecz ich formację zakonną i apostołską, naukową i techniczną, nawet po uzyskaniu stosownych tytułów, należy odpowiednio w dalszym ciągu prowadzić w domach do tego przeznaczonych.

Żeby jednak przystosowanie życia zakonnego do wymagań naszych czasów nie było tylko powierzchowne, żeby też ci, co według swego właściwego celu oddają się apostołstwu zewnętrznemu, nie okazali się niezdarnymi do pełnienia swego zadania, należy ich – biorąc pod uwagę zdolności intelektualne i wrodzone przymioty każdego – odpowiednio zapoznać z panującymi w obecnym życiu społecznym obyczajami oraz kategoriami wartościowania i myślenia. Przy formacji tak należy dbać o harmonijne powiązanie jej czynników, aby się przyczyniła do jedności życia samych członków.

Następnie niech zakonnicy przez całe życie starają się troskliwie doskonalić tę kulturę duchową, naukową i techniczną, a przełożeni – w miarę możliwości – niechaj im dadzą do tego sposobność, zapewnią pomoce i czas.

Jest też obowiązkiem przełożonych troszczyć się o to, żeby dyrektorzy, kierownicy duchowni i profesorowie byli jak najlepiej dobrani i starannie przygotowani.

DZ 19. Przy zakładaniu nowych instytutów trzeba poważnie rozważyć, czy są one konieczne lub przynajmniej bardzo pożyteczne, jak również czy istnieje możliwość ich rozwoju, aby wbrew roztropności nie powstawały instytuty nieużyteczne bądź nie mające dostatecznych sił żywotnych. W szczególnie sposób w Kościołach nowo założonych należy popierać i uprawiać formy życia zakonnego, które uwzględniają wrodzony charakter i obyczaje mieszkańców, jak też zwyczaje i warunki miejscowe.

DZ 20. Instytuty powinny wiernie zachować i rozwijać dzieła sobie właściwe, a wzięwszy pod uwagę pożytek całego Kościoła i poszczególnych diecezji, przystosować je do potrzeb czasu i miejsca, używając odpowiednich, nawet nowych środków, a odstępując od dzieł, które dziś mniej odpowiadają duchowi i właściwemu charakterowi instytutu.

Ducha misyjnego należy w całej pełni utrzymywać w instytutach zakonnych i według charakteru każdego z nich dostosować do obecnych warunków tak, aby głoszenie Ewangelii wszystkim narodom stawało się bardziej skuteczne.

DZ 21. Tym natomiast instytutom i klasztorom, które – po zasięgnięciu opinii zainteresowanych ordynariuszy miejscowych – zdaniem Stolicy świętej nie budzą uzasadnionej nadziei dalszego rozwoju, należy zabronić przyjmowania w przyszłości nowicjuszków i, jeżeli to możliwe, przyłączyć je do innego instytutu lub klasztoru bardziej żywotnego, który niewiele się różni co do celu i ducha.

DZ 22. Instytuty i klasztory samoistne, o ile to będzie wskazane i uznane przez Stolicę świętą, niech popierają między sobą zakładanie federacji – jeżeli w jakis sposób należą o tej samej rodziny zakonnej albo unii – jeżeli mają prawie takie same konstytucje i zwyczaje i ten sam duch je ożywia, zwłaszcza gdy są zbyt małe, albo zrzeszeń – jeżeli oddają się tym samym lub podobnym dziełom zewnętrznym.

DZ 23. Należy popierać Konferencje czy Rady przełożonych wyższych erygowane przez Stolicę świętą, które mogą się bardzo przyczynić do pełniejszego osiągnięcia celu poszczególnych instytutów, do podtrzymania skuteczniejszej współpracy dla dobra Kościoła, do sprawiedliwszego rozmieszczenia pracowników ewangelicznych na określonym terytorium, jak również do załatwienia wspólnych spraw zakonnych przez ustalenie odpowiedniego sposobu porozumienia i współpracy z Konferencjami Biskupimi co do pełnienia apostołstwa.

Tego rodzaju konferencje można ustanawiać również dla instytutów świeckich.

DZ 24. Kapłani i wychowawcy chrześcijańscy powinni czynić poważne wysiłki, aby przez powołania zakonne, właściwie i starannie dobrane, przyczynić się do nowego przyrostu, odpowiadającego w zupełności potrzebom Kościoła.

Również w zwyczajnym głoszeniu słowa Bożego należy częściej pouczać o radach ewangelicznych i o wyborze stanu zakonnego. Rodzice, starając się o

chrześcijańskie wychowanie swych dzieci, niech powołanie zakonne w ich sercach pielęgnują i strzegą go.

Instytutom natomiast – celem budzenia powołań – przysługuje prawo podawania wiadomości o sobie i poszukiwania kandydatów, byleby działało się to z należytą roztropnością i zgodnie z normami wydanymi przez Stolicę świętą i ordynariuszy miejscowych.

Niech jednak osoby zakonne pamiętają, że przykład ich własnego życia jest najlepszym zaleceniem instytutu i zachętą do obrania życia zakonnego.

DZ 25. Instytuty, dla których wydaje się te normy dotyczące przystosowanej odnowy, niech sercem ochoczym odpowiedzą Bożemu wezwaniu oraz posłannictwu, jakie mają do spełnienia w Kościele w obecnych czasach. Święty Sobór bowiem wysoko ceni rodzaj ich życia – dziewiczego, ubogiego i posłusznego, którego wzorem jest sam Chrystus Pan, i mocną pokłada nadzieję w tak owocnej ich pracy, czy to ukrytej, czy widocznej. Niech więc wszyscy zakonnicy nieskażoną wiarą, miłością Boga i bliźniego, umiłowaniem krzyża i nadzieją przyszłej chwały szerzą w całym świecie dobrą nowinę Chrystusową, aby ich świadectwo jawne było wszystkim i aby chwalony był Ojciec nasz, który jest w niebie (por. Mt 5,16). W ten sposób, za przyczyną najśłodszej Bogurodzicy Dziewicy Maryi, “której życie jest wzorem dla wszystkich”, z każdym dniem będą robili większe postępy i przynosili coraz obfitsze owoce zbawienia.